

Strona znajduje się w archiwum.



MANIPULOWALI NA GIEŁDZIE

Data publikacji 29.04.2009

Stołeczni policjanci zakończyli prowadzone pod nadzorem prokuratury okręgowej śledztwo w sprawie manipulacji instrumentami finansowymi na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych. Przeciwko 48-letniemu Mariuszowi Ż. skierowano akt oskarżenia do sądu. Mężczyźnie grozi do 5 lat więzienia i do 5 mln złotych grzywny.

Wszczęcie postępowania było wynikiem współpracy Policji i prokuratury z Komisją Nadzoru Finansowego. Ustalono, że pod koniec 2005 r. doszło do gwałtownego wahania kursu kontraktów terminowych na akcje jednej ze spółek notowanych na giełdzie. Prowadzący śledztwo podjęli działania, aby jak najszybciej zidentyfikować uczestników transakcji.

Wszystko wskazywało na to, że zlecenia składane były na dwóch rachunkach prowadzonych w dwóch różnych domach maklerskich z tego samego adresu IP. Jak ustalono, z rachunków tych składane były przeciwstawne zlecenia otwierające pozycje, a następnie zamykające pozycje z limitami znacznie odbiegającymi od kursów odniesienia. Powodowało to sztuczne kształtowanie się ceny kontraktu terminowego. Zlecenia składane były prawie równocześnie z limitem pozwalającym na wzajemną realizację. Złożenie dyspozycji w ciągu kilku sekund gwarantowało natychmiastowe zawarcie transakcji. Doprowadziło to do sztucznego ustalenia kursu akcji oraz wprowadziło w błąd innych inwestorów co do rzeczywistego popytu, podaży i ceny. Z ekonomicznego punktu widzenia działania te nie były uzasadnione.

48-letni Mariusz Ż. usłyszał już zarzuty. Podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Grozi mu jednak 5 lat pozbawienia wolności i grzywna do 5 mln złotych.

(źródło: Komenda Stołeczna Policji)